ROZANIEC
NASWIĘTSZEY
P. MARYEY.

Według zwyczáiu Káznodzieyskiego Rythmem Polskim wyrażony.

PRZEZ

P. WESPAZIANA

z Kochowá

KOCHOWSKIEGO.

A przez iednego dobrego Przyiaćielá iego, do Druku podány.

Roku Páńskiego, 1668.

Zdozwoleniem Stárszych.

W KRAKOWIE,
w Druk: Stánisłáwá Piotrkowczyká, I. K. M. Typogr.


SOSPITATRICI
AVXILIATRICI
PROTECTRICI

OFFIARÓWANIE.

Z Sczupłym o Mátko, lichey pracy moiey, ide do Ciebie podárunkiem; Przyimi y nie gardź, dostoyności Twoiey o Krolowa proszę. Bo iezeli Syn Twoy stáwił sie w Dom prószącego Iáwnogrześniká: niegárdził obłudnych Phárizeuszow, Konuersácyą, przyiął od Sámárytánskiey Niewiásty wody kubek. A czemuż by też od Ciebie o Mátko? tá kártká zápraszáiąca Cię do skáncerowánego grzechámi sercá mego w zgárdzona bydź miáłá. Syná Twoiego obecność zbáwienna iest, ále y Twoie do zbáwienia kożdemu pożyteczna bydź widzę.

Dobrotliwyć iest IEZVS moy, ále y sprá wiedliwy, á tyś iest łáski pełná. Vtwierdza nádźieię, miłośierdźie nieprzebráne Stworzyćielowe, ále strászą grzechy nie odproszona iego spráwiedliwość pociągáiące. Tyżáś Pośrzedniczko nászá możesz surowego vbłagáć, rozgniewánego przeprośić. Ciebie tedy

bie tedy o Roża bez ćiernia: plastrze miodu bez żadłá, vśilnie proße, y gorąco żądam. Przyczynę wnieś zá mną o Pánno do Iedynaká twego, żebym lubo nędzny mizerny y grzeßny, iednák w tobie rzetelną vfność y pewną nádźieię máiący, od obliczá twego nie odchodźił záśromány. Co dźiennie widzę przed tym Swiętym Obrázem twoim rozliczne Cudá, poćiechę odnoßących Wotá gęsto záwießone wdźięcznośći znáki. A czemußbym też y ia ztey krynice dobroczynnośći Twoiey Mátko miłośierdźia czerpáć nie miał? Vprośże o Mátko tępemu słuchowi memu weselę, á rozráduią się kośći vniżone, Sercá skrußonego y vpokorzonego nie wzgárdźiß. Pokaß IEZVSOWI Twemu Máćierzyńskie pierśi, z ktorycheś go słodkim żywiłá pokármem. Vczyni dla Mátki, że przez Mátkę proßący, skuteczne od Syná otrzyma poćießenie.

A M E N.

PIER-

PIERWSZEY CZESCI WESOŁEY,

Pierwsza Táiemnicá.

Zwiástowánia Naświetszey Pánny MARYEY.

Witay Mátko/ ze wszech świetá/
Ktora Troycá nie poięta:
Zwoley swoiey stánowi;
Aby przez ćie niestworzone/
Słowo było národzone:
Ná zbáwienie człekowi.

Oycze nász.

JEZVS, MARYA, JOZEPH.

Cieszsie ziemio/ y wysokie
Ráduy Niebo: y głebokie
Morze niech tryumphuie.
Bo rodzeniem Stworcá dźiwnym/
Y zwyczáiowi przećiwnym/

Nam zbáwienie gotuie.
Zdrowás Márya.
Cieſz ſię Pánno pozdrowiona/
Y owocem nápełniona/
Ktory wſzytek świát zbáwi.
W Cię ſię wćieli Słowo wieczne/
Maſz Poſelſtwo doſtáteczne/
Ktoreć Archányoł z iáwi.
Zdrowás Márya.
Iák Lilia z miedzy głogu/
Ták wybrána tyś ieſt Bogu/
Miła Oblubienica.
Práwem dźiwnym moca wielka/
Przechodzaca madrość wſzelka/
Y ſkryta Táiemnica.
Zdrowás Márya.
O iák ſzczeſne/ y chwalebne
Bogu miłe nam potrzebne:
Swietey Pánny Poczećie.
Adam łáſkę nam vtráca/
Przez Márya Bog nam wraca/

Żywotá przez śmierć wźięćie.
Zdrowáś Márya.
Ják dostoyna y czći godna/
Bo grzechowa pierworodna/
Zmázá wniey nie postałá.
Tá zámknione grzesznym wrotá/
Nam otwiera do żywotá:
Tá Smoká podeptáłá.
Zdrowáś Márya.
Corká szczesna Jachymowá/
Laská żywa Aronowá.
Vstaw Boskich stroż czuły.
Fortka Ráyska studnia żywa/
Y skárbnica Cnot prawdźiwa:
Zwierćiádło bez mákuły.
Zdrowáś Márya.
O nowiny świátu dźiwne/
Gdźie czystośći nie przećiwne.
Poczećie było tákie.
Imie EVA śmierći hasło/
Leć przez AVE twe zágásło/

Iuż przekleſtwo wſzelakie.
Zdrowas Marya.
Temu wierzyć trzeba snadnie/
Wezła tego myśl nie zgadnie/
Ani go poiać może.
Wiec niepytam o ſpoſobie/
Bo wiem wſzytko/ że ieſt tobie
Podobno o moy Boże.
Zdrowas Marya.
W nie nad zwyczay przyrodzony/
Bog ſie W Cielek niezmierzony/
Y wtey zawarł proſtocie/
Człowiek Stworce. Corka rodzi
Oycá. Panná płodem chodzi/
Bogá noſzac wżywocie.
Zdrowas Marya.
Twá pokorá y twe cnoty/
Niech dodáia nam ochoty/
Pánno Cie náśládowáć.
Lubo przed tym Mátki miáły/
Swe pochwáły dziś vſtáły

Y mu-

Y mußać vstępowáć.
Zdrowáś Márya.
Chwałá Oycu, y Synowi, &c.

OYcze wieczny bez skończenia/
Jezu zrodło zbáwienne.
Duchu dawco pocieszenia/
Porusz sercá kámienne/
Niechay godnie czołem biią/
W Troycy Bogu iednemu.
Ze nam raczył dać Márya/
Ku zbáwieniu nászemu. Amen.

Wtora Táiemnicá.

Náwiedzenia świętey Elżbiety.

WItay Mátko Bogá mego/
Witay kwiatku Pánieńskiego
Stanu. Witay Márya.
Zrodło pociech/ morze cnoty/
Skrzynio łáski/ Domie złoty
Sliczna wstydu Lilia.
Oycze nász.

IEZVS, MARYA IOZEPH.

Maiąc w sobie ciężar święty/
Wnawiedzinny do Helżbiety
Wgorzyste spieszysz kráie.
Gdźie w żywoćie Jan zámkniony/
Z chęćią pokłon vniżony:
Bogu swemu oddáie.
Zdrowás Márya.

Gdy witáć sie Mátki spiesza/
W żywoćie sie Dźiatki ćiesza/
Y áż skacza zrádośći.
Siostrá z Siostry sie ráduie
Przyśćia/ á Jan wyskákuie
Z Jezusá obecnośći.
Zdrowás Márya.

Toć ieżeli z przywitánia/
Miał swa rádość y kochánia
W żywoćie Prorok wielki.
Czemuż nie ma poufále:
Już zgubiony westchnać cále
Do ćiebie grzesznik wszelki.
Zdrowás Márya.

Ktoś kedy iest z grzesznych ludzi/
Niech ći pewna vfność w zbudźi/
Tey Pánny fawor w niebie.
Ktorey to dał Bog przedwieczny/
Ze ćie może w ostáteczny
Porátowáć potrzebie.
Zdrowáś Márya.
Tá łeb Smoku hárdy stárłá/
Tá go meznie w otchłan wpárłá.
Y z niego Tryumphuie.
Tey nieszkodźi iad piekielny
Bo iuż w chwale nieśmiertelny/
Z Synem w niebie kroluie.
Zdrowáś Márya.
Tá iest zrzodłem náznáczonym/
Y ogrodem tá zámknionym/
Zkąd strumien łáski płynie.
Oná ronem/ oná płodna
Rola. Oná wonia godna/
Ktorey zapách nie ginie.
Zdrowáś Márya.

Godzináß to o ßczesliwa!
W ktora zorzá ká zyczliwa/
Wßytká piekna sie rodzi.
Ktora świátu w przod znáć dáie/
Ze zbáwienne Słońce wstáie/
Y zá Jutrzenka wschodzi.
Zdrowáś Márya.

Skrzynia miru/ Wieża iásna/
Liczba Woyská w Polu strássna/
Oraz drzewem żywota.
Miástem mocnym/ zamkiem silnym
Ladem grzesznych nieomylnym/
Y do zbáwienia Wrotá.
Zdrowás Márya.

Troyce Swietey Kośćiol wieczny/
Opußczonych Port bespieczny/
Y nikt tego nie rzecze.
Azeby miał vtrapiony/
Od niey nedznik bydź wzg[...]dzony/
Kto sie do niey vćiecze.
Zdrowás Márya.

Niewidána/ niesłychána/
Zadnym pismem niepodána
Aby kto w ćieszkiey toni.
Záwoławszy ná Márya/
Miał odchodźić z konfuzya
Choć raz westchnawszy doni.
Zdrowáś Márya.
Chwałá Oycu, y Synowi, &c.

OYcze wieczny bez skończenia/
Jezu zrzodło zbáwienne:
Duchu dawco poćieszenia/
Poruß sercá kámienne.
Niechay godnie czołem biia/
W Troycy Bogu iednemu:
Ze dáć raczył nam Márya/
Ku zbáwieniu náßemu. Amen.

Trzecia Táiemnicá.

Národzenia Chrystusá Páná.

WItay Mátko nád Niewieśći
Zwyczay. ktora bez boleśći

Rodziß plemie żywiące.
Tákiey Mátce ták przyśtoi/
Że się bolow tych nieboi
Ktore trapią rodzące.
Oycze nász.

IEZVS, MARYA, IOZEPH.

OLbrzym wielki Xiążę mocny (cny
Skáżcá śmierći/ Bog wßechmo-
Mocą swoiey práwice.
Już tę drogę odpráwuie/
Ktora pismo prorokuie/
Z zakonney Táiemnice.
Zdrowáś Márya.

Prożen pompy lichym stroiem/
Stáynia Dworem/Złob pokoiem/
Siáno miásto pośćieli.
Pásterz sługą/ Bydło strażą/
Ják zwierzętá Páná ważą/
A wy gdźieśćie Anyeli?
Zdrowáś Márya.

Bogá rodźi Pánná czysta

Pieśći/ kuli/ grzeie śćiska/
Y ná rękách piástuie.
Pokarm karmi/ zrzodło poi
Zywot żywi/ szátę stroi/
Bogu człek vsługuie.
Zdrowáś Márya.

Słodkim mlekiem żywi tego/
Ktory pokarm/ dla káżdego/
Obmyśliwa zwierzęćiá.
Ktory ná to się vrodźił/
By nas przez śmierć wyswobodźił:
Od piekielnego jęćia.
Zdrowáś Márya.

Zákrytemu w ludzkim ćiele
Bogu/ wdźięczny krzyk kápelle/
Melodyinie przygrawa.
Huczy Niebo od rádośći/
Cześć Bogu ná wysokośći/
Y chwałę wraz oddawa.
Zdrowáś Márya.

Ná ten odgłos tey Muzyki/

Owiec swoich w puszczy dziki
Odbiegáia pástuszy.
Słysza pieśni wdźięczne Hymny/
Pod czás mrozu chwile zimny/
Pássa tym dźwiękiem vszy.
Zdrowáś Márya.
Ktoż sie zdźięka nieráduie/
Kto z weselem niedźiwuie:
Łásce bez mey zasługi.
Gdy bedźie człek Wniebowźięty/
Z kąd zstąpił Bog niepoięty
Wpodłey osobie sługi.
Zdrowáś Márya.
Jezu mego ozbáwienia/
Y nádźieio odkupienia
Moiá częi/ me kochánie.
Dźiękáć zá to/ żeś me długi/
Wypłácáiac postáć sługi/
Wźiął ná sie/ o moy Pánie.
Zdrowáś Márya.
A ty Pánno chwały pełná/

Ktora Bozka moc zupełna/
Wyzwoliłá od zmázy.
Wstaw śię prośba twoia godnie/
Ze odpuśći nászę zbrodnie/
Y przebaczy obrázy.
Zdrowáś Márya.
Láſkáwy Pan choć we złobie/
Nieodmowi Mátko tobie/
Przyimie właſke grzeſzniki.
Dla nas ćierpi/ dla nas ziebnie/
Vfam kożdy z nas ośiegnie
Regeſtr wieczney Metryki.
Zdrowáś Márya.
Chwałá Oycu, y Synowi, &c.
OYcze wieczny bez ſkończenia/
Jezu zrzodło zbáwienne.
Duchu dawco poćieſzenia/
Porusz ſercá kámienne.
Niechay godnie czołem biia/
W Troycy Bogu iednemu.
Ze dáć raczył nam ꝛc.

Czwarta Táiemnicá.

Offiárowánia Chrystusá Páná.

Witay Mátko cnot Ogrodzie/
Już miecz serce twe przebodzie:
Ach z żalem wspomnieć muszę?
Symeon ći błogosłáwi
Oraz przyszła boleść iáwi/
Miecz przeniknie twą duszę.

Oycze nász.

IEZVS, MARYA, IOZEFH.

STroż Swiatnice kápłan stáry
Z Dusze wesoł/rad bez miáry/
Nowe záczyna pienie.
Ják przedześćiem Lábeć krzyczy/
Ták on sobie vmrzeć życzy/
Gdy oglądał zbáwienie.

Zdrowáś Márya.

Gárdzi świátem vmrzeć spieszy/
Tym sie ieno sámym ćieszy/
Ze widział ieden zwielá.

Vdáná niebios Bogá swego/
W ludzkim ćiele zákrytego/
Ná okup Izráelá.
Zdrowáś Márya.
Ale Mátká tám truchleie/
Przyszłe słyszy/ gdy turnieie/
Ktore iey Prorok liczy
Ze poćiechy/ ze rádośći/
Przemienia śie/ iey wgorzkośći
Zal popłynie z słodyczy.
Zdrowáś Márya.
Znowu we śnie Iozephowi
Anyoł/ srogi zal odnowi
Kazac w Egipskie kráie.
Niech śie z Pánna spieszno stáwi/
Pełni rozkaz/ on ná iáwi/
Y z Iezusem tám stáie.
Zdrowáś Márya.
Idz szcześliwy wodzu Bogá/
Zbáwienna to świátu drogá
Vwodz te Depozyty.

Tey dźiećiny Herod szuka/
Od złośći śie/ áże puka/
Morderca iádowity.
Zdrowáś Márya.
Tez to kłotnie? tez to nedze?
W skáźitelney tey śiermiedze?
Znośisz Jezu kocháńy.
Ptacy gniazdá/ liszki sámy/
Máia knieie swe/ y iámy
Tyś y z stáini wygnány.
Zdrowáś Márya.
Twárde serce krusz śie rzewnie/
Przypátrzywszy śie krolewnie/
Jákiey drogi záżywa.
Tepy ośieł iest powozem/
Przykre deszcze/ zimno z mrozem/
W páłácách nie przebywa.
Zdrowáś Márya.
Więc o Pánno gdyś iest Bogu/
Godna Mátka/ z twego progu/
Niewypychay skwierczacych.

Tyś Ogrodem/ tyś y Ráiem/
Wolnośći przez ćię dostáiem/
Tyś iest śćieszka błądzących.
Zdrowáś Márya.
Będziesz że się złych chroniłá/
By nie ći; ty byś nie byłá
Mátka ták záwołána.
Ná nas grzesznych odkupienie/
Mátkaś przez to iest rodzenie/
Námes Pátronka dána.
Zdrowáś Márya.
Lecz iákoś iest nam przychylna
Mamy probe nie omylna/
Ześ nam Mátká w przygodách.
Jáśnie znáć to/ kiedy Syná
Wniedostátku prosisz Winá/
By stawáło ná godách.
Zdrowáś Márya.
Chwałá Oycu, y Synowi, &c.
OYcze wieczny bez skończenia
Jezu źrodło zbáwienne. etc.

Piąta Táiemnicá.

Ználezienia w Kośćiele P. Chrystusá.

Witay Mátko ktorey śćiele
Zal śię ćieszki; bo w kośćiele/
Jezus śię záwieruszy.
Dármo szukasz miedzy tłuszczą/
Doktorowie go nie puszczą/
Wieczna prawdá błąd kruszy.

Oycze nász.

JESVS MARIA IOZEPH.

Z Bomphárużow/ vczon bystrze
Y w zakonnych pismách mistrze
W iedne kupę zebráni.
Gdy Jezusow głos vsłyszą/
Wszyscy zgodnie śię vciszą
Y stáną zádumáni.

Zdrowáś Márya.

Tákli mowá tey dziećiny?
Theologi y Rábbiny
Niememi poczyniłá.

Dwunastu lat niedochodzi/
A głeboko w pismách brodzi/
Boskie ná nim znáć dzieła.
Zdrowáś Márya.
Táia ludzkie wynioslośći/
Od promieniá tey madrośći
Jako od Słońcá mrozy.
Widza swoie buty płonne/
Taiemnice gdy zakonne/
Dziećiná im przełoży.
Zdrowáś Márya.
Leć moy Jezu rádzeć tu/ ty
Madry odwlecz rácz dispuity
Bo strapieni Rodzicy.
Po zgubie trzey ź ieci źálem/
Juź obiegli Jeruzalem/
W kozdey szperzac Vlicy.
Zdrowáś Márya.
O iákoź tám Mátká świeka?
Srogim byłá źalem z ieta
Nie ználazszy gdy szuka.

Im Jezuſá kocha ściśli/
Tym ſwe ſerce y ſwe myśli/
Trapiąc z żalu ſię puka.
Zdrowáś Márya.

A ia ná to co też rzekę
Y pod czyię ſię vciekę
Obronę grzeßnik iáwny
Ktory Páná gubię chcący/ (wiący
Wzbrodniách/w grzechách/wiek trá-
Práwy Syn márnotrawny.
Zdrowáś Márya.

Ták vczynię łotr wierutny/
Poydę z Mátką ßukáć chutny
Páná mego w kośćiele.
W Sákrámenćie tám obecny
Stworcá moy ieſt/ y Bog wieczny/
We krwi włáſny y Ciele.
Zdrowáś Márya.

Tám vpádnę przednim rzewnie/
Nie odrzući/ vfam pewnie/
Łáſką mię ſwoią weſprze.

Wyznam z skrucha swoie wády/
Miłosierdzia mam przykłády
W Mágdálenie y Pietrze.
Zdrowás Márya.
Wiec tey z guby náleziony/
Gdyć sługá twoy vniżony
Swięta Pánno winszuie.
Vlituy sie boć iuż gine/
Vproś łáskę skruchy krzynę/
Niech żal w sercu poczuie.
Zdrowás Márya.
A my Mátkę Jezusowa/
Checia/ sercem/ głosem/ mowa/
Będziem chwalić ná wieki.
Tey przyczyná grzech nász zgládzi/
Tá do Niebá nas w prowádzi/
Jey sie dzierżmy opieki.
Zdrowás Márya.
Chwałá Oycu, y Synowi, &c.

GYcze wieczny bez skonczenia
Jezu zrodło zbawienne/ etc.

WTOREY CZESCI BOLESNY

Pierwſza Táiemnicá.

Modlitwá w Ogroycu P. Chryſtuſá.

WIelay Mátko/ z woli Boſki/
Smutku pełná/ żalu/ troſki/
Y rozlicznych boleśći.
Iuż ſie iśći Wrozká oná/
Stárenkiego Symeoná/
Według iego powieśći.

Oycze náß.

Jezvs, Marya, Iozeph.

Ziaże chwały Pan pokoiu/
Słodki Jezus niß do boiu/
Srogiego ſie wybierze.
Wprzod krew wnapoy/wpokarm ćiáło
Chce/ áby nam zoſtawáło/
Vtwierdzáiac nas wWierze.

Zdrowáś Márya.

Wdzięczny pokarm drogie stoły/
Dzieli miedzy Apostoły/
Zwie Ciałem swym wyráźnie.
Nákloniwszy potym szyie/
Pan slugom swym nogi myie/
Pokorney cudá łáźnie?
Zdrowás Márya.

Wraz miłośći y pokory/
Zostáwiwszy przykład spory/
Wzáczęta idzie drogę.
Zegna Mátkę/ Mátká mdleie:
Me poćiechy/ me nádzieie/
Synu śmierćić pomogę!
Zdrowás Márya.

Już miecz ostry serce kráie/
Mdłość ogárnie/ tchu niestáie/
W kapieli oczy brodzą.
Ják tám smutna tá godziná/
Ktora z Mátką dzieli Syná/
Gdy śię z sobą rozchodzą.
Zdrowás Márya.

Boli Syná/ że Sieroty/
Ták odchodzi/ w te kłopoty/
A Mátce serce kráie.
Że w Żydowskiey bedąc mátni/
Z nim sie widzi raz ostátni/
Y przed śmierćią rozstáie.
Zdrowáś Márya.

Woli Boskiey nieprzećiwny
Syn/ ná gory wierzch Oliwny/
Wszedszy modli sie Oycu.
Zá wszystkiego (pátrz miłośći)
Swiátá prosząc nieprawośći/
Krwią sie poći w Ogroycu.
Zdrowáś Márya.

Wstań moy JEzu/ ono Roty/
Żydow stoią przede Wroty/
W kirysy zvbieráni.
Jmáć/ Order ten kápłáński
Ciebie Jezu Názáráński/
A Judasz im Hetmáni.
Zdrowáś Márya.

On co iadał z iedney z tobą
Misy. Kupczy twa osoba/
Cáłuie cię/ y pieśći.
Ták podły targ/ licha cená/
Już łákoma ręká wzięná/
Te Srebrnikow trzydzieśći.
Zdrowáś Márya.
Wtym śiepácze ná ochocza/
Niewinnego wnet obskocza/
Y Báránká opádna.
A gdy rzecze/ wßákem śmiele/
Prawdy vczył was w kośćiele?
Złośnicy ná wznák pádna.
Zdrowáś Márya.
Pokoy Pietrze/ niebierz broni/
Twa mię śiłá/ nieobroni/
Zá grzeßnych chcę vmieráć.
Dwom ia iest ć wam ßukány/
Kłádzćie więzy y káydány/
Wolno się rospośćieráć.
Zdrowáś Márya.

Chwała Oycu, y Synowi, &c.

OYcze z Niebá dobroczynny/
Boże w Troycy iedyny:
Tákli Jezus Pan niewinny/
Cierpi zá násze winy.
Przez te iego Smierć krzyżowa
Przez boleść Mátki sroga:
Odpuść wine ma grzechowa/
A zbaw Dusze vboga. Amen.

Wtora Táiemnicá.

Biczowánie v Słupá P. Chrystusá.

WItay Mátko pełná żalu/
Już rumienszy od koralu/
Syn twoy/ stoi vslupá.
Obnáżony z własney sukniej/
Już zbroczony krwia okrutnie/
Siecze go kátow kupá.

Oycze nász.

Jezvs, Marya, Ioseph.

CO Niebieskie rządzi Thrmedian/
Ják od wszytkich opuszczony/
Nikt nie broni/ nie ćieszy.
Vcznie mili o bok śiedli
Do Wieczerzy/ teraz zbiegli/
Y kożdy sie zkryć spieszy.
Zdrowáś Márya.

Zwiazánego gdy ták wzieni/
W Annaszowey stáwia sieni/
Pożądánym widokiem.
Krzykna záraz zi ádli Zydzi/
Arcykápłan niech go widzi/
Czego prágnął choć mrokiem.
Zdrowáś Márya.

Káifasz go gdy przywita
Hárdym okiem/ Záraz z pyta
O náuke/ rod/ plemie.
Milczy Jezus. W tym szkárádnie
W twarz vderza/ áż vpádnie
Wszytek gwałtem ná ziemie.
Zdrowáś Márya.

Nuż dopiro gmin wzburzony/
Jákoby Lew roziuszony
Pluie/ biie/ popycha.
Srodzy pastwia sie siepácze/
Pan nie teskni/ nie zápłácze/
Ani w rázách tych wzdycha.
Zdrowáś Márya.
Ják go zgubić w ráde wchodza/
Fałß nań kłáda/ świádkow zwodza/
Arcykápłan z stárßyna.
Mowiac/ niechay ten Syn Boży/
Zá lud zdrowie swe położy;
Choć nieobćiażon wina.
Zdrowáś Márya.
O niewinney gdy ták duszy
Rádza. Pan náß do Kátußy
Wiedzion/ poyrzy/ á zbliská.
Piotr przy ogniu rece grzeie:
Przy sie Mistrzá/ w tym kur pieie/
Stoiac tudzież ogniská.
Zdrowáś Márya.

Weyrzy

Weyrzy potym Pan nań zgołá/
Ná miłego Apostołá/
Aż wnet ztwárdey opoki.
Ják łáſkáwym okiem rzući/
Aż ſię gorzko Piotr záſmući/
Z oczu leiąc łez ſtoki.
Zdrowáś Márya.

W ſpolnych vczniách rożne duchy/
Judaß w roſpácz/ á Piotr do ſkruchy
Vdáie ſię zbáwienny.
Judaß wiſi ná poſtronku/
Piotr/ dußnego dla rátunku/
Włoch ſię záwárł kámienny.
Zdrowáś Márya.

Gdy zgubić go vrádzili/
Ná ratuß go wprowádzieli/
Przed Sędzią Roty/ ſtráże.
Widzi Piłat że ze złośći/
Widzi Páná w niewinnośći/
Biczowáć iednák káże.
Zdrowáś Márya.

A wtym záraz srodzy káci/
Rzucą sie nan w tey postáci/
Ná owieczkę iák Wilcy.
Porwą knotle/ rozgi/ bicze/
Sieką pierśi/ plecy/ lice:
Krew sie leie/ Pan milczy.

Zdrowás Márya.

Chwałá Oycu, y Synowi, &c.

GDycze z Niebá dobroczynny/
Boże w Troycy iedyny.
Tákli Jezus Pan niewinny
Cierpi zá násze winy?
Przez te iego Smierć krzyżowa/
Przez boleść Mátki sroga:
Odpuść winę mą grzechowa/
A zbaw Duszę vboga. Amen.

Trzecia Táiemnicá.

Cierniem Koronowánia P. Chrystusá

WIiay Mátko we łzách rzewná/
Już ći przyznam żeś krolewná/

Z pokolenia Dawidá.
Gdy twoy Krolem Syn kocháàny/
W Mitre/ w ßárłat iest vbrány/
Iákać Mátko ochydá.
Oycze náß.

IEZVS, MARYA, IOZEPH.

PO kátowniey ták niesłußny/
Od Piłatá do Ratußny
Záwołány iest Sieni.
Tyś to Krolem? ty buntuieß
Ludź Dáni dáć zákázuieß/
Iáko Pospolstwo mieni.
Zdrowás Márya.

Pan zniżywßy święta głowę/
Krolestwo me nie świátowe/
Y nie świátu Pánuie.
Wßedßy Piłat słußczom rzecze/
Ia namnieyßey/ w tym człowiecze/
Winnośći nie znáyduie.
Zdrowás Márya.

Krzyknie

Krzyknie kłuszcza, Sedzio wárá/
Nieprzyiáznyś twego Cárá/
Y Rzymskiego Monárchy.
Zyczac Piłat zbyć nierzadu/
Niewinnego śle do sadu
Gálliley Tetrárchy.
Zdrowáś Márya.
Przed Herodá stáwion zátem/
Pychy pełnym Máiestatem/
Stawa ćichy/ pokorny.
Ani vst swych nieotworzy/
Choć cudow chce/ choćiaż dworzy/
Leb krolewski wydworny.
Zdrowáś Márya.
Więc wzgárdzony/ że ták ćichy;
Aná kontempt/ płatek lichy/
Ná rámionách záwieszá.
Biia/ pcháia/ rwa/ számoca/
Pluia/ kola/ szczypia/ kłocza/
Do Piłatá znim spieszá.
Zdrowáś Márya.

Gdy go vyrzy Piłat z zięty/
Mowi z ludem/ y z Xiążęty/
Y do Judskiey stárszyny.
Moy Trybunał tylko karze/
Y złoczyńce/ y zbrodniarze/
A toć iest człek bez winy?
Zdrowáś Márya.

Ale że tá wola wászá/
Wydam ná śmierć Bárábbaszá/
A Jezusá wypuszczę.
Wolem żywym wypuść zbierá/
A niech Jezus iuż vmiera :
Krzykną ziádłe wraz tłuszcze.
Zdrowáś Márya.

Pogłos srogi gminu leći/
Vkrzyżuy go ; niech ná dzieći
Náſze/ krew iego spływa.
Wrzáskiem Sędzia poruszony/
Czy boiáznią zwyćiężony/
Znowu kátow przyzywa.
Zdrowáś Márya.

Porwie

Porwie Rotá łup gotowy/
Wdzieie nan płaszcz Purpurowy/
Korone z ćiernia dáie.
Z głogu Mitrá/ Berło z trzćiny/
Onoż Judſkiey krol kráiny:
Pośmiewiſkiem ſie ſtáie.
Zdrowáś Márya.
Tłocza z oſtrych Wieniec Ośći/
Przebił Ciáło/ zránił kośći/
Aż do mozgu przechodził.
Ach? iák ſrogie Jezu ſtychy?
Dla mey márney znośiſz pychy?
Ktoreć ſnać miłość ſłodzi.
Zdrowáś Márya.
Chwałá Oycu, y Synowi, &c.
OYcze z Niebá dobroczynny/
Boże w Troycy iedyny.
Tákli Jezus Pan niewinny/
Cierpi zá náſze winy.
Przez te iego Smierć krzyżowa/
Przez boleść Mátki ſroga. ꝛc.

Czvvar-

Czwarta Táiemnicá.

Nieśien: Krzyżá ná gorę Kálwáryiſką.

WJtay Mátko żalow ſkrzyni/
Ják ſię teraz/ ich przyczyni;
Gdy oko twe obaczy.
Ono Jezus Syn twoy drogi/
Nieśie krzyżá ćiężar ſrogi:
Na ktorym vmrzeć raczy.

Oycze náß.

IEZVS, MARYA. IOZEPH.

Z Tákim berłem/ w tey koronie/
Na ták przykrym ſiedząc Thronie:
Y w pośmiewnym ßárłaćie.
Skaże Piłat niewinnego/
Ludu mowiąc do wśćiekłego/
Człowieká/ oto maćie.

Zdrowáś Márya.

Niezmiękczy ſię narod wśćiekły/
Widząc wſkrutnych ránách ſpiekły;
Krwie ſrogie n ßedzie bryły.

Twarz z ſpecona/ ſine oczy/
Zgłowy/ z plecz/ z grzbietu broczy
Krew. Włoſy ſię z pilśniły.
Zdrowáś Márya.

Tłuſzcza gebę ſwą rozdárłá.
Vkrzyżuy go/ pozbaw gárłá/
Niechcąc Piłat ſię wierći.
Zwłoczy Dekret/ ręce mynie/
Znowu wśćiekły gmin záwyie/
Vkrzyżuy/ godzień śmierći.
Zdrowáś Márya.

Znieś/ Vkrzyżuy. niech ná Syny/
Y potomnęy z nas Rodziny/
Krew iego niechay z pływa.
Zaślepiony Sędzia błądzi/
Smierći Páná godnym Sądzi/
Y Dekret obwoływa.
Zdrowás Márya.

O iák oſtry Miecz záiſte/
Przebił ſerce twoie czyſte/
Mátko ſłyſzyſz ná twego.

Dekret

Dekret śmierći obwołány/
Instyguie lud wybrány/
Ná Jezusá miłego.
Zdrowás Márya.

Złego ludu serce zstáli/
Nikt sie Mátki nie vżali/
Nikt nie trzeźwi we mdłośći.
Biią poty/ dech wátleie/
Tupa serce/ twarz truchleie/
Niemász zniskąd litośći.
Zdrowás Márya.

Więc pod ćiężar srogi krzyżá/
Jezus miły ramion zbliżá/
Biorąc ná kárk swoy brzemię.
Tym ćiężárem przyćiśniony/
To popchniony/ potrącony/
Czy raz padł że o ziemię!
Zdrowás Márya.

Pcháią káći/ krzyż mu ćięży/
Kole ćiernie/ lud ćiemiężi:
Mátká pátrzy żałosna.

Opłákána moiá doli/
Iać to ćierpie/ mnieć to boli/
Złośći Zydow zazdrosna.
Zdrowáś Márya.
Pełen bolu/ y sromoty/
Dźwiga ná wierzch krzyż Golgoty;
Instrument on zbáwienia.
Konczac zá nas okup Dußny
Oycu. Iżák ten posłußny/
Stworzyćiel dla stworzenia.
Zdrowáś Márya.
Wtym/ zkrwáwione otrzeć lice
Rabkiem poda Weronice/
Oná zwielkim impetem.
Ieno ćienki rántuch przytchnie/
Aż twarz ná nim/ wnet wyniknie
Prawdziwym Conterfetem.
Zdrowáś Márya.
Chwałá Oycu, y Synowi, &c.
OYcze z niebá dobroczynny/
Boże w Troycy iedyny.

Takli Jezus Pan niewinny/
Cierpi zá násze winy?
Przez te iego śmierć krzyżowa/
Przez boleść Mátki sroga.
Odpuść winę ma grzechowa/
A zbaw Duszę vboga. Amen.

Piąta Táiemnicá.

Przybicia ná Krzyż P. Chrystusá.

JEśli kiedy/ Wikay smutna
Mátko. Już/ iuż śmierć okrutna
Syná twego nádchodzi.
One twoie z nim pieszczoty/
Bole/ troski y kłopoty/
Y żal srogi/ nágrodzi.

Ojcze nász.

IEZVS, MARYA, IOZEPH.

RZadki Phenix ptak ognisty/
Gniazdo vsłał ná gorzystey
Págorku káłwáryey.

Dziwna miłość ná co godzi/
Pan vmiera/ człek śie rodzi
Smierć/ hásłem victoriey.
Zdrowáś Márya.

Człek mizerny/ miekko ściele
Swe piernaty/ y pośćiele;
A Bog ná twárdym pniaku
Krzyżá/ chcąc śmierć srogą pożyć/
Obnáżony dał śie złożyć:
Dla ćiebie mizeraku!
Zdrowáś Márya.

Tępe gwozdzie/ iuż młot srogi
Wbiia w ręce/ wbiia w Nogi:
Rwą śie żyły/ krew broczy.
Więc z sromotnym wznieśion tronem
Sobie lubym nád Syonem/
Dwoch Lotrow bok otoczy.
Zdrowáś Márya.

Smutny widok/ ono żáty/
Lossy dzielą miedzy káty:
Mátko rąk twych robotę!

Nie dość Pánnie bydż w tey trwodze
Ale ieszcze iey niebodze/
Táką czynią sromotę?
Zdrowás Márya.
Więc dla ciebie/ ten człowiecze/
Konczac okup. Jezus rzecze/
Oycze odpuść im winę.
Pokym Lotrá widząc skruchę/
Rzekł/ zwiedziż dziś/ miey otuchę/
Zemną Ráyską kráinę.
Zdrowás Márya.
Eli lamazábáthani?
Rzekł lud/ bluzni/ y kápłáni/
Ktorzy pátrząc nan stoią.
Mowi/ prágnę/ áż nie wodą;
Ale gorzką go ochłodą/
Octem z żołćią nápoią.
Zdrowás Márya.
Mátkę pokym widząc rzewną/
W opiekę ią/ dáie pewną:
Kocháncmu vczniowi.

Niewiasto/ oto Syn tobie/
Mátkac Janie/ tá w tey dobie/
Czym żal w Pánnie ponowi.
Zdrowáś Márya.
O Márya w tey żałośći/
Morzem iesteś wszech gorzkośći/
Smutkow/ żalow/ krynica.
Już sie chyli JEZVSOWA/
Smierći grozi pono głowá;
Już pomrużył zrenica.
Zdrowáś Márya.
Po skonczoney ćiezkiey mece/
Duchá swego w Boskie rece
Oddáiac/ ieszcze rzecze.
Spełniło sie: w tym vmiera/
Setnik włocznia/ bok otwiera:
Zkad wodá ze krwia ćiecze.
Zdrowáś Márya.
Záraz Mieśiac/ záraz Słońce/
Biora zgrubych chmur opończe;
Ziemiá sie trzesac ieczy.

Cz mi śię niebo/ wyia ſkáły/
Elementy áż ryczáły:
Ná śmierć ſroga pátrzecy.
Zdrowáś Márya.

Chwałá Oycu, y Synowi, &c.

HOycze z Niebá dobroczynny/
Boże w Troycy iedyny.
Tákli Jezus Pan niewinny/
Cierpi zá náſze winy?
Przez te iego Smierć krzyżowa/
Przez boleść Mátki ſroga.
Odpuść winę mą grzechowa/
Ażbaw Duſzę vboga. Amen.

Wierzę w Bogá Oycá, &c.

B.
W

TRZECIEY CZESCI CHWALEBny

Pierwsza Táiemnicá.

Zmartwychwstánia Páńskiego.

WItay Mátko ktt nowiny
Niosę/ że Syn twoy iedyny
Othłań zwalczył Erebu.
Już z Piekielny wywiodł kluzy
Pátryárchow poczet duży/
Y wysłał ich ku Niebu.
Oycze náß.

IEZVS, MARYA, IOZEPH.

DZiś Tryumphuy kto/ kto żywie/
Kto/ kto rozum ma prawdziwie/
Wßyscy badzmy weseli.
Ludzie/ bydło/ ryby/ zwierze/
Y Ptak w miekkie odzian pierze/
Tryumphuycie Anyeli.
Zdrowás Márya.

Trwoż się Piekło smuć otchłáni/
Czárt y śmierćia zwoiowáni
W pętáches Lucyperze.
Iezus Bog nász zmartwychwstáie/
Tłumi duchow hárdych zgráie/
Smierć przez śmierć koniec bierze.
Zdrowáś Márya.

Stráſzliwego Piekłá ſzyby/
Znáia Páná bez pochyby/
Znáią Stworce Hymery.
Po przepáśćiách háłás srogi/
Drze się Oycow poczet mnogi/
Empireyski do Sfery.
Zdrowáś Márya.

Ták zwalczywszy piekłá brony:
Gdy iuż śmierći kárk strácony/
W osobie Ogrodniczy.
Iák ćiemna noc świt rozżenie/
Pokaże się Mágdálenie/
Ktoż rádość iey wyliczy.
Zdrowáś Márya.

Niesie oná w lot te wieśći
Mátce/ koiac iey boleśći/
Co widźiáłá prawdźiwie.
Przez Jonászá przeznáczony/
W Ciele świetym vwielbiony/
Po trzećim dniu Pan żywie.
Zdrowáś Marya.

Jákiś promien tám rádośći/
Máćierzynskie iey wnetrznośći/
Niewymownie przeszyie.
Gdy pobożne toż Mátrony
Twierdzą. Ze Grob otworzony/
Wstał Pan zmartwych y żyie.
Zdrowáś Márya.

Ze Zydowskiey znák niecheći/
Y zapory y pieczeći/
Moca Bozka oddárte.
Ktorym był sklep záwálony/
Kámień ná bok od toczony/
A drzwi grobu otwárte.
Zdrowáś Márya.

Páná

Páná nieniáß ieno wbieli/
Anyołáśmy tám widźieli/
Ktory nas tám nárwiedźi.
Wstał Pan zmartwych tey nádzieiey
Badźćie/ że do Gálliley/
Mátrony was vprzedzi.
Zdrowás Márya.
A iák Słońcá bláſk przyiemny/
Gdy rozżenie zamrok ćiemny/
Ták Awizy rádoſne.
Zal poćiecha zárumienia/
Smutek w rádość predko zmienia/
Koiac ſerce żałoſne.
Zdrowás Márya.
Przez te twoie dobrotliwa
Wátko rádość. Ciebie wzywa
Grzeßny/ niechay nieginie.
Nieodrzucay mey otuchy/
Vproś iſkre z żalem ſkruchy/
Przy oſtátniey godzinie.
Zdrowás Márya.

Chwałá Oycu, y Synowi, &c.

BOg nász w Troycy iednowładny
A w iedności społeczny.
Niepoięta mocą sławny/
Oćiec/Syn/Duch przedwieczny.
Niech chwalony od nas wszędzie/
Jáko Pan miłośierny:
Y wielbiony záwsze będzie/
Z dobroći swey niezmierny. Am.

Wtora Táiemnicá.

Wniebowstąpienia Páńskiego.

WItay Mátko dobroczynna/
Winszowáć ći by powinna/
Syn twoy wstąpił do Niebá.
Ale ięzyk/ czy ták mowny/
Zeby spráwy tey cudowny/
Dźieło wyrznał iák trzebá.
Oycze nász.

IEZVS, MARYA, IOZEPH.

Dziedzic Niebá/ Pielgrzym ziemie
Zniozszy zczłeká grzechow brzemie
Zasługą męki srogi.
Thron osiada chwały wieczny
Należyty/ y społeczny:
Wstapiwszy wgorne progi.
Zdrowáś Márya.
Arká Noe po powodzi/
Dni czterdzieści wierzchem chodzi/
Nizli oschna pádoły.
Wstawszy zmartwych/ tyleż z swymi
Konuersował Wybránemi:
Jezus Pan z Apostoły.
Zdrowáś Márya.
Gore wszedszy ná Oliwną/
Táiemnice vważ dziwną/
Ludzkim widziána okiem.
Gdzie Anyołow gmin ognisty/
Bierze kleynot wiekuisty/
Zásłoniony obłokiem.
Zdrowáś Márya.

Pátrzą ucznie zádumieli/
Czego nigdy niewidzieli/
A Pan im zoczu zniknie.
O ßczęśliwe náder oczy!
Jákaß rádość ich obtoczy!
Y wesele przeniknie!
Zdrowáś Márya.
Wieczney twierdze/ Niebios brony/
Ná Triumph ten/ ták wstawiony:
Katárrákty rozwodzą.
Bieżą zgorney Woyská Stánsy/
Uprzedzáiac Ordynánsy:
Drogę Pánu záchodzą.
Zdrowáś Márya.
Sam firmáment Wielosphérny
Pełen poćiech/ że niezmierny
Chwały Pan: wnim rozgośći.
Krzyßtałowe gmáchy śliczne/
Y nazwiská Nieb rozliczne/
Spolney pełne rádośći.
Zdrowáś Márya.

Coż ku rzeczeß márna ziemi/
Ktoraś/ skárby ták drogiemi:
Ták głupie pogárdziłá.
Niebu rádość Bog przedwiekiem/
Tobie wzgárda/ żeś Człowiekiem:
Jegoś ná krzyż przybiłá.
Zdrowás Márya.
Ale nietráć w nim ufności/
Lubo pełen surowości/
Miłośierdzia też pełny.
Porzuć zbrodnie/ porzuć buty/
Niskiey miey śie do pokuty;
Y poprawy rzetelny.
Zdrowáś Márya.
Rzuc śie do nog Pánny czysty/
Zdobywßy śie ná ognisty
Affekt/ ták rzeczeß do ni.
Ten/ co ná twym śiadał łonie/
Ná stráßliwym ośiadł Thronie/
Od nas grzeßnych iuż stroni.
Zdrowáś Márya.

Wspomoż Mátko/ mow do Syná/
Adámowá tá rodziná
Zna wystepek y z winą.
Lecz moy Synu/ wieczny Boże/
Niech ich twoiá krew wspomoże;
Ze ná wieki nie zginą.
Zdrowáś Márya.
Chwałá Oycu, y Synowi, &c.

BOg nász w Troycy iednowładny
A w iedności społeczny.
Niepoięta mocą sławny
Oćiec/ Syn/ Duch przedwieczny.
Niech chwalony od nas wszedzie/
Jáko Pan miłośierny:
Y wielbiony záwsze będzie/
Z Dobroći swey niezmierny. A.

Trzecia Táiemnicá.

Zesłánia DVCHA Swietego.

WJtay Mátko/ iuż sie mowá
Jśći Páná Jezusowá/

Iże ná zwolenniki.
Słowem Páńskim obiecány
Miał Duch święty bydż zesłány
Przez Ogniste Iezyki.
Oycze nász.
IEZVS, MARYA, IOZEPH.
DAwcá dárow Duch mądrości
Póćieszyćiel z wysokości
Náwiedza padoł ziemny
Pálec Boży świátłość wieczna
Twierdza wiáry dostáteczna
Bog/ Pan y gość przyiemny.
Zdrowás Márya.
Zgromádzeni w iednym gmáchu
Vcznie. Ali nie bez stráchu/
Wiátr ich ztrwożył y z szumem.
Krzepi wiárą ich nádzieie/
Ná nich Páński Duch wyleie/
Wszelką mądrość z rozumem.
Zdrowás Márya.
Szczesliwaś tám chwilá oná/

Trzecia w Troycy gdy Persona/
Widomie ich pokiedzie.
Rybaczkowie y Vbodzy/
Dziś głebocy Theolodzy/
Y kożdy mowca bedzie.
Zdrowaś Marya.
Wczorá płocza swe niewody/
Cáłe łowiac dziś narody/
Do wyznánia przywodza.
Wczorá niemi/ wczorá ćiszy/
Dziś/ kto/ mowiac ich vsłyszy;
Kráśomowce przechodza.
Zdrowás Márya.
Dziwi sie lud pospolity/
Náuce ták známienity/
Widzac Gállileyczyki.
Rzymian/ Párthow siedzac domá/
Wymowiáia Jdyomá;
Y rożnych ziem Jezyki.
Zdrowáś Márya.
Pámphiliey co ná gruncie

Zámieszkáni/ tákże w Poncie;
Y w Cyrynie Piasczyscy
Elámithom dziwno/ áby
Miał/ kto z nimi y z Aráby;
Mowy pomoc Oyczysty.
Zdrowáś Márya.

Tákie łáski/ tákie dáry/
Potwierdzáiac práwey wiáry:
Duch im Páński rozdáie.
Rozno ná świát ida/ wszedy
Szczepić wiáre/ tłumić błedy/
Ten wte/ ow w insze kráie.
Zdrowáś Márya.

A iezeliś ták sług raczy:
Toć y Mátki nieprzebaczy/
Mátki swey vlubiony.
Jeyże Synem potwierdzáiac/
Juz ná krzyżu vmieráiac/
Niechćiał mieć przepomniony.
Zdrowáś Márya.

To świetego Duchá dźiełol/

Wprzod

Wprzod sie ná niey wypełniło/
Gdy iey Anyoł rozwodzi.
Ze Duch Páński z stapi ná nie;
Ze sie Mátka słowá stánie/
Iże Stworce porodzi.
Zdrowáś Márya.

Gdy w tey kásce! Czemuś człecze?
Twa sie do niey nieućiecze/
Prośbá/ z pokora niska?
Wierz vprośi/ gdyż iest domem
Troyce świetey niewidomem/
Y Thronu iego bliska.
Zdrowáś Márya.

Chwałá Oycu, y Synowi, &c.

BOg náß w Troycy iednowładny/
A wiecznośći społeczny.
Niepoieta moca sławny
Oćiec/ Syn/ Duch przedwieczny
Niech chwalony od nas wßedzie/
Iáko Pan miłośierny/
Y wielbiony záwße ⁊c.

Czwarta

Czwarta Táiemnicá.

W niebowźięćie Naświętszey Pánny Maryey.

Witay Mátko/ że wszech świętá/
Już niewdzięczny ziemi wzięta:
Gość Niebu pożądány.
W tobie litość niech to wzbudzi/
Náßáś źiomká/ znáżeś ludźi:
Pomniey ná Chrześciány.

Oycze náß.

Iezvs, Marya, Iozeph.

Gdy zwyćiężył Bog śmierc sroga/
Wnet ćie Mátkę swoie droga/
Práwem tákim nádáie.
Aby Ciáło twe bez zmázy/
Nieuznáło śmierći skázy/
Y ták śię záraz staie.

Zdrowáś Márya.

Bo ták właśnie należáło/
Ze/ zktorego Bog wziął Ciáło:
Ciáło twe vwielbione/

Záraz było Wniebowźięte/
Ciáło czyste/ Ciáło święte:
Ziemia nic niedotchnione.
Zdrowás Márya.
Ná firmáment wywyższony/
Jáko pokłon vniżony/
Wszytkieć chory oddáią.
Mocy/ Xiestwá/ Cnoty/ Throny/
Seráph/ Cherub zgromádzony;
Krolowa swą witáią.
Zdrowás Márya.
Ták wesołe/ kiedy pienie
Słycháć w Niebie? á stworzenie/
Czym ma milczeć ná ziemi?
Niechay człowiek tryumphuie/
Niech godnośći tey winszuie/
Pánnie głosy zgodnemi.
Zdrowás Márya.
Wiec o Mátko ták vczczona/
Prośbá moiá vniżona/
Niech ma mieysce v ćiebie.

Niegardz grzesznym pełnym złośći/
Zebrze Pánno twey litośći;
Wspomoż mie w mey potrzebie.
Zdrowáś Márya.

Czárt/ świát/ Ciáło mie woiuią/
Raz widomie nástepuią;
Drugi raz skrycie krążą.
Diabeł pychą/ świát márnośćią/
Ciáło zbytkiem y prożnośćią;
Sumnienie moie wiążą.
Zdrowáś Márya.

Kedy stąpię/ wszedy iády/
Sidłá/ wniki/ sieći/ zdrády
Vbogiey duszy moiey.
Rátuy Pánno/ rátuy proszę/
Ma do ćiebie prośbę wnoszę;
Pewienem łáski twoiey.
Zdrowáś Márya.

Tyś twierdza mocna wiernych/
Tyś skarbnicá łask niezmiernych/
Okręt z chlebem płynący.

Namiot Boży/ zegar dzielny/
Thron misterny/ Puklerz śielny;
Krzak ogniem pałáiacy.
Zdrowáś Márya.
Vsłysz prośbę nákłoń vszy/
Niechay ćię moy płácz poruszy/
Y wzdychánie serdeczne.
Vtwierdz serce zmocniey śiły/
Tobie godnie by służyły/
Czcząc ćię ná wieki wieczne.
Zdrowáś Márya.
Tu Synowski bok przebity/
Pluszczy krużem krwie obfity/
Tu Pierśi Mátki miły
A ktoś zwatpi w prośbie iaki/
Te miłośći widząc znáki/
Ze się w iedno złączyły.
Zdrowáś Márya.
Chwałá Oycu, y Synowi, &c.
BOg nász w Troycy iednowładny
A w iednośći społeczny.

Niepoięta

Niepoięta mocą sławny
Oćiec/ Syn/ Duch przedwieczny.
Niech chwalony od nas wßedzie/
Jáko Pan miłośierny.
Y wielbiony záwße będzie/
Z dobroći swey niezmierny. A.

Piąta Táiemnicá.

Koronowánia Naświętßey Pánny MARYEY.

Witay Mátko iuż w koronie/
Ná Synowskim śiedząc tronie/
Wywyżßoná nád chory!
Posádzona ták wysoko/
Rzuć łáskáwe ná nas oko/
Twey pámiętna pokory.

Ojcze náß.

IEZVS, MARYA, IOZEPH.

TRyumph/ Tryumph záwołány/
Dźieiąy w Niebie Syn kochány/
Mátkę swą mile wita.

Odzież z Słońcá oney dáie/
Podnożkiem się Miesiąc stáie/
Koroná z gwiazd vwita.
Zdrowáś Márya.
Thron nád wszytkie Niebá wyższy/
Máiestatu Bogá bliższy/
Mieszkáńcow Niebá głowa.
Wszytkie Duchy cześć iey czynią/
Znáiąc Niebá Gospodynią/
Weneruiąc krolowa.
Zdrowáś Márya.
Ná ten tryumph/iák weseli
Seráphini y Anyeli/
Wszytkie Niebá się cieszą.
Tryumphálney pełne Cery/
Rwą się Woyská z swey Quátery/
Pániey swey zábiec spieszą.
Zdrowáś Márya.
Náwet Tárás sam Erebu/
Choć zazdrośćił záwsze Niebu/
Pánny koronowány.

Choć śię gryzie/ choć zazdrośći;
Nie iest przećie bez rádośći/
Z zawiśćia pomieszány.
Zdrowáś Márya.
Alec y człek niechay krzyknie/
Niechay rádość go przeniknie/
Przy tey koronáciey.
Zgubę ználazł Mátki Ewy/
Błaga Pánná Boskie gniewy/
Tarcza Imię Máryey.
Zdrowáś Márya.
Táć to Tęczá Bogu miła/
Ktora Bogá oskoniłá/
Pokorniuchna wielkiego.
Wyssał z Pierśi iey własnośći/
Miłośierdzie łáskáwośći/
Litość/ ludu swoiego.
Zdrowáś Márya.
Niechay świádczy Lotr zgubiony/
Co pomogło/ że zbáwiony:
Przytomność Mátki Boży.

Wiec ktośkolwiek łotr wierutny/
Proś/ á z żalem pádniey smutny/
Odmowa ćie nie zstrwoży.
Zdrowaś Márya.
A wiec wszyscy grzeszni zgodnie/
Znáiac grzechy/ znáiac zbrodnie;
Idziem Pánno do ćiebie.
Przed twym/ łáski pełná/ Thronem
Padszy/ sercem vniżonem
Prośim/ rátuy wpotrzebie.
Zdrowás Márya.
Rátuy/ dźwignij twoie one/
Trwáła w służbie twey/ korone
Polskiey tobie oddány.
Vgáś wnetrzny ogień; ktory
Co raz bierze moc do gory/
Od swych że poddymány.
Zdrowás Márya.
Krolestwo to/ twe dziedziczne;
Trapia Woyny vstáwiczne/
Biádá/ skwierk/ vćisk wszedzie.

U twoiego wažna Syná/
Niech nas wesprze/ twá przyczyná/
Ze nam miłościw bedzie.
Zdrowáś Márya.

Chwałá Oycu, y Synowi, &c.

BOg nás w Troycy iednowładny
A w iedności społeczny.
Niepoieta moca sławny
Ociec/ Syn/ Duch przedwieczny.
Niech chwalony od nas wßedzie
Jáko Pan miłośierny.
Y wielbiony záwße bedzie/
Zdobroći swey niezmierny. A.

Wierze w Bogá Oycá, &c.

V O T V M.

PRzyimi ten miáłki Concept/ liche Elogia/

Tobie ofiárowáne/ o słodka MA-
RYA!
Wnagrode pracy żebrze. Mátki łá-
ski pełney/
Przy śmierci iskrę skruchy/ vproś mi
rzetelney.

HYMN
S. BONAWENTVRY.

Te Matrem Dei laudamus.

Po Polsku.

CIebie Marya/ Mátka Boża czćiemy/
Tobie bez zmázy; czystość przyzná-
iemy:
Co wszytko Niebo/ y okrąg świátowy/
Wyznáć gotowy.
Tyś oblubienca Krolá Niebow godna/
Nienáruszona zmáza pierworodna/
Tobie Niebi eskie Gwárdiie y Chory;
Służa z pokory.
Ciebie Wodz Michał/ z nim Mocár-
stwá/ Throny?

W Ognistych ßykách Anyol zgromá-
dzony/ (zgráia-
de wßytká Duchow nieśmiertelnych/
Pánia przyznáią. (koła/
Wielki firmáment/ Spher Niebieskich
Y co się ieno tám/ zámyka zgoła:
Pod nogi vkłon/ twe postußny kłádzie
Wzgodney gromádzie.
Ciebie Cherubin swą Krolową lotny
Zna. Tobie służy Seráphin ochotny/
Wraz wßytko Niebá gorne stworzenie/
Toć śpiewa pienie.
Po trzykroć Swięta/ y po stokroć Swięta
Pánná bez zmázy/ Mátká niepoięta:
A ná wspomnienie Imie Mátki Boży/
Piekło się trwoży.
Pełne są Niebá y ziemskie doliny/
Imienia twego/ y chwały iedyny;
Że wyßłá mego zbáwienia robotá/
Z twego żywotá.
Ciebie stárennych Pátryarchow grono/
Pánią przyznáie swoią/ vniżono/
Przed tobą chylą kárki swe ochoczy/
Wieszczy Prorocy.
Pułk Apostolski/ ktorym Piotr Hetmáni/
Swey/ po Prorokách/ czynią pokłon Páni;
Żeś Mátką Bożą/ iáwnemi dowody/
Vczą narody.

Toż ći przyznáie/ mnogi Orßak wbieli/
Ktory śie wymył/ zwłasney krwie w kápieli/
Jáko swey Pániey/ wßyscy Męczennicy
Bogá rodzicy.
Niezmierna tłußcza/ gmin nieprzeliczony
Wiernych Wyznawcow/ prawdy niestworzoney;
Jednostáynie swe wyznánie przekłożą/
Ześ Mátka Bożą.
Mądrzy Doktorzy/ y Biskupi święći/
Wraz Synod zgodny (ná ktorym przekleći/
Bluźniący ćiebie pohánbienie wźięli)
Mátką ćię mieni.
Chryzostom złoty/ á Bernard miodowy/
Grzegorz płynący/ y słodkiey wymowy
Augustyn/ Leo/ Cyrill y z Dámázem/
Wraz wßyscy rázem.
Náuczyćiele prawdy twierdzą zgodnie/
Ześ czysta Pánna y Mátka dowodnie/
W ktorą nád rozum/ Słowo niestworzone/
Było wćielone.
Ciebie Pánienek świętych piękne koło/
Zna wzor czystośći/ y pánieństwá czoło:
Przykład pokory/ z vkłonu oddániem
Spolnym wyznániem.
Dwor Empireyski/ y co w nim zostáie/

Ciebie

Ciebie krolową swoią bydź przyznáie;
Pierwszą po Bogu czyni/ służąc tobie/
Cześć ku ozdobie.
Swiát nie obeszły/ ziemiá/ y co nāni;
Bezdenne morze/ piekielne otchłáni/
Przyznáiąc wszytko z powszechnym Kościołem/
Wraz biią czołem.
Bo w niezmázánym/ y czystym twym Ciele/ (ściele
Bog mieysce obrał/ w ktorym iák wkoMáiestat iego nieogránic zony/
Zostáł zámkniony.
Tyś pobożności/ tyś słodkości pełná/
Nádzieiá moiá/ y vfność zupełná;
Fortá do Ráiu/ ktora chwały wieczny/
Doydą bespieczny.
Tyś iest przybytkiem Jehowy y Thronem/
Szkátułá łáski/ skárbem nápełnionym
Wszelákich pociech. Zrodło wod obfite
Grzesznym sowite.
Tyś miłosierdźia Bozkiego száfárnia/
Tyś dárow iego/ dla grzesznych spiżárnia/
Przez ćię o Mátko! oraz Pánno mamy/
Czego żądamy.
Tyś Przenaświętszey Troyce/ iest świątyni/

Z ciebie Duch Boży/ godny kościoł czyni
Słowu Wiecznemu/ gdy się Ciałem stało
W tobie mieszkało.
Tyś nie poięte dzieło odkupienia/
Dla wygnanego człowieká zbáwienia/
W żywot twoy wzięłáś/ Mátko łáski
pełna/
Pánno zupełna.
Tyś mężna Judyth/ zbierá piekielnego
Skruszyłá głowę/ á nam niebieskiego
Dworu otwárłá drzwi/ grzechē zámknięte
Nam dawno wzięte.
Ty z Synem twoim ná Bozkiey práwicy
Siedzisz Márya/ do ktorey grzesznicy/
Iáko do Mátki idziem po vfáley
Zgub.eni cále.
Z vst nászych modłá tá pokorna płynie/
Rátuy nas Pánno/ niechay wnas nie ginie
Krew Syná twego. Niech zá twą przy-
czyną
Piekłá nas miną.
Vproś o Mátko/ byśmy mogli wiecznie
Cześć Syná twego/ z świętemi społecznie
W chwale niebieskiey/ mowiąc święty
święty
Bog niepoięty.
Ty nas rządź Pánno/ ty nas strzeż n
wieki/

Ty broń/ ty z twoiey/niepuśczay opieki;
Byśmy zostáiąc wniey vbeśpieczeni/
Byli zbáwieni.
A my po wszytkie y dni/ y godziny/
Twoich dobrodzieystw y łáski iedyny
Pámietni bedąc/ Imie twe z świetemi
Wielbić będziemy.
Niechayże prosim/ o słodka Márya!
Tá prośbá náßá/ vßu twych nie miia/
Day sie strzedz grzechow/ y ktora gniew mnoży
Obrázy Boży.
Zmiłuy sie Mátko/ á z zwykley litości
Weyrzy/ ná ćießkie me doległiwośći;
Według vfánia mego y nádzieie
Niech mi sie dzieie.
W tobiem miał vfność/ y wprzyczynie twoiey/
Że niedaß zginąć/ grzeßney Dußy moiey;
Wiem/ że nie bedę pohańbiony wiecznie/
Vfam státecznie.

A
M E
N.

RYTHM SWIĘTEGO BERNARDA.

Tákimże Wierszem ná Polskie przełozony.

Pierwsze pozdrowienie Nog Páná Chrystusowych.

WItay świátá odkupienie/
Witay Jezu/ me zbáwienie;
Ty sam moie wieß prágnienie/
Y w krzyżu twym vlubienie/
Ze ćie kocham niezmiernie.
Rozum tepy/ zmysł vłomny
Wierzy/ żeś tu iest przytomny/
Ná tym Krzyżu obnáżony;
Wiec vpadam vniżony/
Weyrz ná mie miłośiernie.
Widze gwozdźie/ widze rány/
Ktoremiś wskroś przekopány;

Zá ten áffekt/ ták łágodny
Dziekuiac ći ia niegodny/
Szcze ćie wránách ták srogich.
Zá Krzyż ćieżki/ dziwne meki/
Niech ći beda wieczne dzieki;
O nádzieio iuż z watpionych?
Miłośniku duß strapionych?
Słodki Oycze vbogich?
Co iest we mnie nieprawośći/
Grzechow/ zbrodniey/ nieczystośći:
Proße Jezu poufále/
Zátrzyi/ zágoy/ vlecz cále;
Lekárzu wyśmieniky.
Ciebie/ ná twym ßukam krzyżu/
Zmysłem/ tudzieß sercem zbliżu;
Vleczyß mie/ mam nádzieie/
W ktorey nigdy nie stempieie;
Przez dar twey krwie obfity.
Rány drogie/ w rekách dziury/
Pełne z drogiey krwie Purpury/
Niech ná sercu mym wyryte

Noße. Herby známienite/
Ciebie Bogá kocháiac.
Słodki Jezu/ dobry Boże/
Ktoß grzechy me zgłádzić może
Okrom ćiebie? o niezmierny
Pokaż żeś Pan miłośierny/
Grzeßnym niepogardzáiac.
Obłápiam twe świete Nogi/
Krzyż cáłuie grzeßnik srogi/
Niegardz Jezu/ odpuść zbrodnie
Proße/ proße/ ách niegodnie:
Wymaż mie z grzeßnych ßyku.
Ná tym Krzyżu/ ták rospiety/
Y boleśćia sroga z iety
Skłoń sie ku mnie/ rzecz skłoniony/
Dla tey meki/ iuż zwatpiony
Odpußczam ći grzeßniku.

Wtore pozdrowienie Kolan Páná Chrystusowych.

WItay Jezu/ Krolu wieczny/
Zgładzco grzechow dostáteczny;

Człek niewinny/ Bog prawdziwy/
Ná krzyż przybić obelżywy
Przez złość ludzka/ iák śmiele.
Ják odárty/ obnáżony/
Pośmiewiskiem wystáwiony/
Smierć sromotna zdobrey woli;
Moiey ćierpi dla swey woli/
Ná wszytkim zranion Ciele.
Płynie mnogim krew potokiem/
Ják obfitym wodá stokiem/
Wszytek we krwi/ iák wkapieli;
Mysmy tego grzeszni chćieli/
Wiotcha szmátá odzieża.
Dla mnieś śie to stał vbogi?
Dla mnie znośisz krzyż ták srogi?
Jákąc zá te łáske twoie
Oddam dzieke? masz krew moie/
Miey zniey offiáre świeża.
Jákim żeć to vpominkiem/
Twárdy sercem/ zły vczynkiem:
To miłośći oddam známie!

Ktory

Ktoryś vmrzeć obrał zá mie/
Bym ia nieginał wiecznie.
Miłość twoiá/ miłość dziwna/
Práwu śmierći wſkroś przećiwna;
Zebym ia żył/ ty vmieraſz/
Y twa piekło krwia záwieraſz/
Chcac mie zbáwić koniecznie.
A wiec/ zá te miłość ſkocze/
Obłápić ćie y obtocze
Reka/ Ciało dla mnie zbite;
Wylewáiac łzy ſowite/
Kocháiac ćie z ochoty.
Niech me ten Akt ſerce ſkruſzy/
Do miłośći niech poruſzy/
Niech zmázány y zchorzáły
W grzechách/ dawno záſtárzáły;
Porzuce złe przymioty.
Przymuś wola ma vporna/
Y zrozumem chęć nie ſforna/
Bym ćie; ná tym zránionego
Krzyżu ſzukał/ Bogá mego

Ustáwicznym prágnieniem.
Myśla ßczyra/ sercem czystym/
Zmysłem prostym y ognistym;
Praca/ ktora nie obciąży/
Owßem grzechy omyc zdąży;
Zá naymnieyßym westchnieniem.

Trzecie Pozdrowienie Reku Paná Chrystusowych.

O Pásterzu/ witay dußny/
Dla mnie ná smierć ták posłußny.
Ze twe Rece rośćiagnione/
Ryia gwozdzie zákończone/
Tyráństwem niesłychánym.
Swiete Rece záwitayćie/
Y rożámi zákwitayćie/
Ktore twárdey do gáłęzi
Gwozdź przyßczepia/ y gwodź więzi
Kruzem leiac rumiánym.
Krew sie z reku obu leie/
Zrzodłá poćiech y nádzieie/

Krew naydrozßa krew sowita;
Jáko roza/ gdy zákwita/
Boskie Ciáło rumieni.
Wiec/ te rece przebodzione/
Y krwia droga zrumienione
Sciskam sercem. A ten nowy
Strumien/ ze krwie Jezusowy/
Niech serce me odmieni.
O iák wßytkim przystep snádny/
Sam grzeßniku podz ßkárádny/
Podzcie dobrzy/ y zli podzcie/
A od grzechow sie odwroccie/
Wßytkim Jezus łáskáwy.
Wiec ia naprzod vnizony
Jde/ Jezu moy zrániony/
Lub cnot prozen; lecz z pokora
Proße/ vlecz duße chora/
Y zgładz moie złe spráwy.
Dla mnie cierpiß ták hániebnie/
Wiec cie proße Bogá rzewnie/
Rozum/ wola/ moc/ widzenie

Daie; Rece twey w wiezienie/
Bymći służył vstáwnie.
Dla miłośći ták wyborny/
Zmyśl moy poćiąg zbyć vporny/
Niech ćię ná tym krzyżu widząc;
Ciáłem gárdząc/ świátem brzydząc/
Káie się grzechow iáwnie.
Rece święte was cáłuię/
Zá te łáskę wam dziękuię/
Jeśćie grzesznym ná zbáwienie/
Srogie zniosły poránienie;
Y niesłycháne rány.
Wiec JEzu moy krwią zbroczony/
Twey się ćisne do obrony/
Twoich ręku do opieki
Ide; prosząc niech ná wieki/
Nie bede záfromány.

Czwarte Pozdrowienie Roku Páná
CHRYSTVSOWEGO

WItay JEzu / ktoż liczbę śći
Twey / wypowie obfitośći?

Członki twoie/ członki święte/
Iák hánIebnie są rozpięte?
Ná krzyżu nie przystoynie!
Zbáwićielow witay boku/
Miodowego pełen soku/
Zbáwiennego dusz obroku;
Teraz zdrogiey krwie wpotoku/
Obfituiesz iák hoynie.
Zpoufániem idę śmiele/
Máczáiąc ran w świętym ćiele/
Odpuść Iezu że bespiecznie
Idę/ ty wiesz/ bo státecznie
Ciśnę się zdobrey woli.
Witay ráno/ z ktorey płynie
Strumień zdrowy ná zbáwienie/
Fortká wielka y przestronna/
Wszytká droga krwią zbroczona;
Lekárstwo mey swey woli
Z ćiebie czuię zápách dziwny/
Y smák grzechom mym przećiwny.
Gdzie iest táki zdroy ná świećie:

Podz-

Podźcie wßyſcy/ co prágniećie
Strumień ten ſyćie z rány.
Ráno droga y zbáwienna/
Niech ſerce me/ myśl krzemienna/
Rozum tepy; Spoczna w tobie/
W tym miłośći żywym grobie/
Dla człekáć wykowány.
A ia/ naprzod niegodnymi
Cáłuiac ćie vſty memi/
Ku twoiemu ſerce zbliże;
Y świeta krew chćiwie zliże/
Przyimiey że mie moy Pánie.
Ják to ſłodki ſmák záiſte/
Kto ćie kocha/ Jezu Chryſte;
Wiem/ że vmrzeć ſobie życzy/
Kto ſkoßtuie tey ſłodyczy;
Kocháiac to kochanie.
Wiec tey rány/niechay ná dnie/
Serce moie w głab vpádnie/
Niechay z lodu tám otáie:
Niech w pokoiu tám zoſtánie/

Nikogo sie nieboiey.
A w godzine śmierći srogiey
Jezu. Duszy mey vbogiey
Pomoz/ áby w bok twoy świety/
Duch ostátni był przyiety:
Niewatpie w łásce twoiey.

Piate Pozdrowienia Pierśi Páná Chrystusowych.

WItay Boze/ zdrowie moie/
Słodki Jezu: pierśi twoie
Witam z stráchem niewydwornie/
Z vczćiwośćia y pokornie/
Dom zbáwienney miłośći.
Witay Thronie Troyce Swietey/
Skrzynio łáski niepoietey/
Sprácowánych odpocznienie:
Y zchorzáłych pośilenie/
Skárbie dziwney lltośći.
Witay Jezu moy czći godny/
Stáwiamći sie/ Lotr nie godny:
Weyzrzy ná mie/ niech obecny

Nie odchodzę/ bez skuteczny
Do służby twey ochoty.
Zdarz mi serce/ záwsze czyste/
Skruchy pełne y ogniste:
Wola dobra/ myśl swobodna/
A z mándaty twemi zgodna;
Prágnienie wszelkiey cnoty.
Jezu słodki/ Synu Boży/
Y Márney: Lub mie trwoży
Grzech/ lecz vfam/ że w sowitym
Zrzodle bede tym omytym/
Krwie twey Oycze łáskáwy.
Witay światło y iásności/
Dzieło Boskiey wszechmocności:
Skárby twoie/ skárby drogie/
Rozday miedzy nas vbogie;
Dáiac dar łáski práwy.
Przez twa meke/ Jezu srogą?
Niech to Pierśi twe wrmoga;
Bym obmywszy grzechow zbrodnie/

Twey

Twey miłośći czuł pochodnie/
W sercu ćie mym trzymáiac.
Tu madrośći morze pełne/
Ktore Duchy nieśmiertelne
Chwała. z ktorych sekret Swięty
Jan wyczerpnał niepoięty/
Ná nich głowe wspieráiac.
Miłośierdzia tu krynicá/
Cudow Boskich táiemnicá/
W ludzkim ćiele gdy żył z námi;
Bog prawdziwy/ z grzesznikámi
Cięzkie ponosząc prace.
Tu prawdziwy Kośćioł Boży/
Tu nádzieie niech położy
Grzeszny/ że z tey łáski skrzynie/
Zbáwienie go nie pominie/
Y Niebieskie páłáce.

Szoste Pozdrowienie Sercá Páná Chrystusowego.

WItay Serce wszechmocnego
Krolá/ srogo zránionego/

Grzeszne k tobie me vmyślnie/
Z vfnośćia śię ſerce ćiśnie/
Biorac śmiáłość ták rzecze.
Iák to miłość wielka byłá
Co go dla nas/ tak zránilá?
Kiedy Iezus był wydány/
Ná kátownie męki rány/
Chcac cie zbáwić człowiecze.
O okrutna/ ſrogo śmierći!
Ktory żadło ách? ách? wierci
Serce ono świátá zdrowie/
Iák hániebnie y ſurowie/
Raz zádáiac śmiertelny.
Wiec przez tę śmierć/ ták załosna/
Ktoraś podiał/ abyś ſprośna
Grzechem: Moię zbáwił duszę/
Ciebie ſerce kocháć muszę/
W tobie vfrośći pełny.
Serce ſłodkie / vkochánę/
Oczyść moie pomázáne.
Swieckie gárdzi nich prozrcść/

A ćwi-

A ćwiczy ſię w pobożnośći/
Miłośćia twą gorąiąc.
Przez tę miłość ſercá twego/
Vſłyſz proſbę/ mnie grzeſznego/
Rozpal ogniem twey miłośći:
Sercá mego oziębłośći/
Myśl/ wdobrym vtwierdzáiąc.

Niech ſię ráná tá odſłoni/
Iáko rożá/ dziwney woni:
Niech ſię z ſercem mym ziednoczy/
Z niego hoyne łzy wytoczy/
Zá grzech we łzách opływa.

Niech zbáwiennym ogniem tleie/
Mocny wiáry y nádzieie/
Twym kochániem ſerce koi:
Żadney śmierći ſię nieboi/
Wſzák miłość śmiáłą bywa

Słodkie Serce/ ile zdołam/
Zywym głoſem ktobie wołam:
Ze ćię kocham. Ty do mego

Náklonić śie chćiey grzesznego/
Boć sobie tego życzy.
Niech miłośći száte bierze/
Vtwierdzone mocno w wierze/
Niech śie Bogá chwalic imie:
Snem gnuśnośći niech niedrzymie/
W cnotách świetych śie ćwiczy.

Dróga ráno/ zdobi ktora/
Krew serdeczna ẽ swa purpura/
Rozwin kwiat twoy purpurowy/
Ránom sercá mego zdrowy/
Zápal ogniem me chuci.

Przyłacz serce me / do twego/
Jezu srogo zránionego/
Niechay z twoim krzyż ponośi/
Obmowiská skromnie znośi/
Y zwáwy gniew porzući.

Wnieś ie / wran twoich głebine/
Tám swoie ma niech dziedzine;
Tám niech mieszka/ tám śie pieśći/

Tám pomaga twych boleści:
Tám sie piekny̆m niech stánie/
Tám sie báwi/ niech co rocznie/
Tám ná wieki niech co odpocznie;
Prosze Jezu vlubiony/
Prosbie moiey vniżony/
Łaskáwym sie staw Pánie.

Siodme Pozdrowienie Twárzy Páná Chrystusowey.

Wítay głowo/ vkrwáwiona
Srogo/ cierniem vwieńczona/
Wszytká zbita; poraniona/
Trzcina náwet potłuczona/
Twárz od plwocin sie bieli.
Ják ozdobna Cere tráci/
Oná śliczney twarz postaci/
Ják sie mieni/ iák blednieie;
Od śinośći/ áż czernieie:
Przed ktora drża Anyeli.
Wszytká czerstwość/ moc y śiły/

Mekom srogim vstapiły/
Ostátek krwie iuż sie toczy:
Sroga kłáda śmierć przed oczy/
Páná drecza zá sługi.
Pełen rázow/ wßytek zbity/
Dla mych grzechow y zábity:
Zdarz to Pánie/ że wgodzine
Zgubna śmierći ścießke mine/
Przez meki twey zasługi.
Wtey kátowniey twey ták srogi/
Weyrzy ná mie/ Jezu drogi:
Spuść kropelke krwie naydroższy/
Nád miod y nád mleko słodßy/
Y nád wymyślne smáki.
Weyrz łáskáwie/ iák ná Piotrá/
Mágdálene/ y ná Lotrá:
Rzecz/ przez meke y te rány/
Dziś ći żywot/ znowu dány:
Człowiecze ledáiáki.
Niegardz Pánie/ choć zbrodniarzem/
Twych mándátow Aduersarzem:

Gdy vmieraß srogo zá mie/
Pokładamći grzeßne rámie/
Y twa głowke podpieram.
Proße zdarz to/ niech záwziętym
Sercem/ kocham w krzyżu świętym:
Niech męke twa záwziętym
Trzymam w sercu/ wmyśli/wmowie:
Y z toba wraz vmieram.
Więc zá ten krzyż ták okrutny/
Ktoryś/ podiął dla mnie chutny/
Czyniec dzięki Boże żywy:
A proße cie/ niech w sstrásßliwy
Dzień/ nie kończe bez ciebie.
Kiedy grzeßna dußá/ z ćiáłá
Mego wyniść będzie miałá/
W tę godźinę śmierći sstráßna:
Pokaż Jezu/ twarz mi iásna/
Y rátuy w tey potrzebie.
Kiedy przyda przenosiny
Z tego świátá/ o iedyny
Jezu wspomoż/ á przytomny

Vtwierdz w wierze zmyſł vłomny:
Niechay ták krzykne śmiele.
W ſzránkách boiu/ teraz ſtawam/
Jezu duſzę mą oddawam:
W Bozkie rece twey opieki.
Pośil/ z mocniey mie ná wieki/
Rozgrom Nieprzyiaćiele.

A M E N.

PRZYDATEK

Rożne Epigrammata Zláćińskiego.

Ná Obraz Naśw: Pánny Synáczká piastuiącey.

PIeśćiß Naświętßa Mátko/ Syná ná twym łonie/
Y Bostwo vtáione w ćieleśney zasłonie.
Słodkim żywiß pokármem. Wizerunku żywy/
Kochánia y miłośći niezmiernie prawdziwy.
Teraz łáskáwa Mátko/ poko ná twym łonie/
Vproś go/ niechay grzeßne ma/ w swoiey obronie.

Naświętßa Pánná MARYA.

Mátká iest Boża, Matka y grzeßnych ludzi.

PAnná Mátká iest Boża. Wtaß ią Mátką mieni
Człowiek: to Chrystus z człekiem są bráćia rodzeni
Bog pozwala. á człowiek záraz ná to rzecze
Trzebá/ że człek wbosko sie náture obłecze.
Albo Bog skáżytelne/ weźmie ná sie ćiáło/
Wiec dla Mátki/ wiecznę sie Słowo/ Ciáłem stáło.

Naświet-

Naświętßa Pánná MARYA.
Iest Roża y Lilia.

W Sercu mym záwße zwádá / kiedy wieniec wiia/
Gdy widzę że przy roży mießáia lilia;
Ktoryć z tych bárdziey Tytuł Pánno przyzwoity
Czy liliey ? czyli też kwiát rożey rozwity. [nosi/
Niewinny wstyd wiem zá herb/ iże roża
Wtaż Pánieństwo lilia herbem swo-
im głosi/
Gdy ciebie roża zowę. Lilia bledniele/
Gdy lilia to Roża z wstydu czerwie-
niele.
Wiec żeby y tá y tá Cery niemieniły
Kwiatek w ktorym lilia z roża sie złą-
czyły.

OGROD ZAMKNIONY

Naświętßa Pánná MARYA.

Hortus conclusus soror mea sponsa.

Cantic: 2. (nice/
Tam kedy żywa wodá zprzezorney kry-
Oblewa Názáreyskie swa rosa vlice/
Ogrod iest dość przestrony przedziwney
piekności/ (winności.
Zámkniony pierworodney kłotka nie-

W nim z niezbotwiálym Cedrem áż po
niebo rośćie/
Cypryß y Pálmá cieniem cześtuiac
gośćie:
W nim látorosl Jáwory chybkim wzro
ſtem goni/ (woni
Tám pachnacy Cynámon/ ſmák dáiac
dziwny/ (wny
Tám obfity dostátek tłustośći Oli
Pánná ieſt tym Ogrodem/ á Ogrode
ſporem/ (worem
Pánná Roża y Cedrem/ Pánná y Já
Pánne roſzczká ſpokoyney przeznácza O
liwy/ (kobliwy
Pánny tákże znákiem ieſt Cypryß z
Pánná Terebinth ktory gáłęzie ſwe niſ
Rozkrzewia/ Pánnie ſłuży pálmow
názwiſko.
W czym iezeli wątpliwość kto ſobie z
dáie/ (przydái
Słuchay że iey ſam Bog te Tytu
Quaſi Cedrus exaltata ſum in Liban
Eccleſiaſt.
Iáko Cedr wywyżßona ieſtem ná Libanie.
DObrym Rymom nagrode te ludźie d
wáli/ [zná
Że te godnymi Cedru trwáłego by
piſzeli godne Cedru: ia mniey o Ce

Ják niezbotwiáły wiecznie mam Cedr/
láſkę twoie.

O tymże.

Godne słowá czytánia w Cedrze piſáć
trzebá/ [Chryſtus z niebá.
Cedremeś Pánno święta/ Słowem

O Tymże.

Cedr nigdy czerwiu nie zna. Pánná pier-
worodney [nie zgodny.
Zmázy nie ma. To Tytuł Cedru Pán-
Quaſi Cupreſſus in monte Sion.

Iáko Cypryß ná gorze Syon.

K To ſtáwia przy pogrzebie pochodnie
z Cypryſſu/ [go ćiſſu:
Godnieyßy grubych ćientow z nielube-
Gdyś ty Pánno Cypryſſem ná gornym
Syonie/ [ſkronie:
Rácżey będzieß ozdobą ná zwyćięſkie
Lubo że przy śmiertelney nie wzgárdziß
bydź trumnie/
Choć vmrę/ przy bytnośći twey zwy-
ćięſtwo v mnie.

O Tymże.

*Z okazyey Zwiaſtowánia Naświętßey Pánny
pośćie przypadáiącego.*

GDy twoie Chryſte mękę ſobie wſpomi-
namy/ [zywamy:
Cypryſſem twą z Kośćiołem Mátkę ná

To widzę wielki Piątek iák cię zámkni[ą]
w grobie / [tobie.
To żáłosna Cyprysem będzie Mátk[á]
O Tymże.

PRecz ogrodne fiiołki / precz bobki wspá[-]
niáłe / [zrástáłe
A w poziomych dolinách Myrthy po[-]
Przy mey śmierci niech misiet en Cyprys[-]
mieć godzi /
Dobrze vmrzeć nie może / kto bez nieg[o]
schodzi.

Quasi Palma exaltata sum in Cades.
Iáko Pálmá rozkrzewiłám się w Kádes

WZielniku gládkich szczepow rzędem ro[-]
ście siłá / [krzewiłá
Miedzy ktorymi pieknie / Pálmá się w[-]
Tać się to Przenaświetsza Pánná Pálm[-]
kłádzie /
Ktora zdobi niezwiedły list / w niebie[-]
skim sádzie.
A ieśli z pálmy dáią zwyćiezcom korony /
Ja te máiąc / ná wiekim nie iest zwy[-]
ćiężony.

Quasi plantatio Rosæ in Iericho.
Iáko rozkrzewienie Rożey w Ierychu.

KJedy prze dziwna Rożo twa wydáie[sz]
wonią [skłonia
O niechże ná ten zápách nozdrzá się n[-]

A gd[-]

A gdy ſię ſliczna Cera twoia zárumieni/
Wſzytká ſię niech poſtáć ma w byſtry wzrok przemieni.
A gdy iuż wiencem będzieſz dźiekiem rę- ki Bożey/
Ná grzeſzną niechay głowę/ Bog ten wieniec włoży:
Wſzák roże ile w wieńcach/ tákie práwo máią/
Że ſwym kwiátem/ smiertelne głowy otaczáią.
A ty ma otocz głowę. Wſzák mnie Chry- ſtus głowa/
Tę głowę wiem że zdobić/ Pánnoś ieſt gotowa.

O Tymże.

A komuſz Tytuł rożey ſwobodniey przy- ſtoi/
Ieno tám gdźie niewinnośc y wſtyd w oczách ſtoi.

O Tymże.

Słuſznie ćię o Krolowa ludźie Rożą zo- wią/
Krwiaś rumiáną Synowſką/ drogo purpurową.

Quaſi oliua ſpecioſa in campis.
Iáko vdátna Oliwá w polu.

KToż słuszniey nád ćie Pánno/ ozdo-
zwan Oliwą/
Ktoraś nam byłá Wrozka pokoiu pr-
wdziwa.
Do Korabiá Noego gołębicá dáie
Znáć/ Oliwa powßechny że potop w-
stáie. [wi-
A my mieymy nádźieie w tey polny ol-
Że nie wskora kto w krwáwym zák-
chał śie zniwie.
Quaſi Platanꝰ exaltata ſum iuxta aqu-
*Iáko Iáwor wywyżßona ieſtem przy w-
dách.*
TAm gdźie rzeká pod ßklána woda pi-
sek wiezi/ (lez-
Spániáły Iáwor rośnie/ ktorego g-
Gęstym páſmem wydáne / czynia lu-
ćienie/ [ni-
Mitygwiac żárliwe słoneczne promi-
Słußniey ia ćiebie názwe Iáworowy-
drzewem/
Ty mie Pánno przed Boskim ráćz z-
słonić grzewem.
Tym &c.
Iáwor co nád Bethlemskim pieknie r-
śnie stokiem/
Obdárzon iest nád zwyczay przymio-
tem wysokiem:

Lub-

Lubo Dáphneyſki bobek od Piorunow broni/
Lecz ten ʒieká od gniewu Boſkiego ʒáſłoni.
Quaſi Cinamomum & Balſamum aromatizans odorem dedi.
Iáko Cynámony Bálſam pachniący wonność wydáłám.
O Naydroższy Bálſamie/rácz ʒápachem twoim/
Vdzielić co lekárſtwá ciężkim ʒbrodniom moim:
Lub ná ʒiątrzone grzechem ſercá mego rány/
Nie odmawiay ſkutecznie ſám bydź przykładany.
Na Toż.
Z láſow Cynámonowych iuż niechce korzyśći/
Słuſznie ſie Cynámonem twe przezwiſko iśći.
Quaſi myrrha electa dedi ſuauitatem odoris.
Iáko mirrhá wybrána dáłám wdźięczność woniey.
Wdźięcznym dymem o Mirrho/ pokadź moie oczy/
Ze ʒákámiáłe ſerce/ ʒ żalu łʒy potoczy.

O Tymże.

Radź wdzięczna Bogu Mirrho/ twoiá wonia godnie/
Że dla tey woniey náſze/ nam odpuśći zbrodnie.

Quaſi Terebinthus extẽdi ramos meos.
Iáko Terebinth rozſzyrzyłám gáłęzie moie.

R Ozſzerzay Terebinćie/ Tryumphálne włoſy/ [bioſy:
A krzewiſte gáłęzie rzucay pod nie-
A ſłonecznemu gwałtem przećiw ſię promieniu:
Bo odpocznie Naywyżſzy Bog/ w ták lubym ćieniu.

O Tymże.

By byłá w drzewách Królá obieráć ochotá/
Ty pierwſze Terebinćie otrzymałbyś wotá.

O Tymże, do Naświetſzey Panny.

P Ięknym wzgorze Terebinth wzroſtem ſię ſwym wſpina/
Ná nim Pánno ręká ma/ imię twe wyrzyna:
A ták z Terebintowey prędkim wzroſtem ſośnie/

Niech

Niech ma wraz przećiw tobie miłość Pánno rośnie.

Et quasi vitis fructificaui.

I iáko látorośl owocem dáłá.

Ná enoz, Meliora sunt vbera tua vino.

Sponsus meus botrus Cipri dilectus.

W Czystych pierśiách obfitość záwiera się winá/
Przy ktorych trzyma gronem názwánego Syná:
Tyś Pánno látorośla/ Syn twoy gronem sporem/
Gdyżby można/ ták słodkim podpijáć likworem.

O Tymże.

Precz látorośl/ ktora Thron Cyrusow okryłá/
Tá swym ćieniem Máiestat Boski záslonilá.

ZAMKNIENIE
OGRODA NIEPOKALANEGO.

Flores mei Fructus honoris.

Kwiećie moie Owocem vczćiwośći.

A Czy potrzebász wiecey Tytułow gonośći? (wysokośći.
Ktorymi w Empireyskiey kwitniesz

Ogrodemes o Pánno/ ogrodem bogátem!
Gdy śie raczyß Wioſennym tytulowáć kwiátem.
Ogrodemes w ktorego ſrzodku/ ten kwiát wſchodzi/
Co śie ná dziwne świátá odkupienie rodzi:
Bowiem w czyſtym dziárdinie twym ſpoczywáć woli/ (roli
Dla człeká y niebieſkiey odſtapiwßy
Mowiac ták/ ieslim człeku ná zbáwienie kwiátem/
Toć mi ſpoczac przyſtoi w Ogrodzie bogátem.
To rzekßy/ kwiát ten polny grunt niebá opußcza/
Czyſty pánieńſtwá ogrod krwia ſwoia nápußcza.
Ták śie Bog kwiátem zſtáie/ á Pánná Ogrodem/
Co niech bedzie Tytułow Pánieńſkich dowodem.

WIERSZ

WIERSZ POLSKI

O świeżo płáczącym Obrázie Pánny Przenáyświętßey Máryey.

We wśi Dźierzkowie, Roku 1664. dniá 22. Mieśiącá Lipcá.

I Długoß będźießże w tym leżał bárłogu/
Człowiecze z grzechow twych/ obmierzły Bogu?
Długo cnot prożen/ w zbrodnie zámożysty
Będźieß máieſtat gniewał wiekuisty?
Pozna ná chromym pomſtá koniu idźie/
Ale tym ćięższa/ im nierychley przyidźie:
Ják stárodrzewny/ gdy dąb zetną w leśie/
Potężniey runie/ im wyżey wierzch nieśie.
Zuchwáłe kiedyś Gigántow narody/
Ná Empireyskie tárgnęły śię grody/
Lecz Encelády y Porphiriony/
Zrázily srogo Jowißá pioruny.
Náße Pigmeyskie/ y wzrosty y śiły/
Teyże przewagi będą śię ważyły:
Gdźie legli srodzy wzrostem Olbrzymowie/
O zwyćięstwo śię pokuśim Kárłowie!
Ná odwrot kto żyw/ nie idźmy tą drogą/

Gdźie hańbá zgubá/ wraz nas potkác mogą/
Widząc Boskie° gniewu iáwne znáki/
Porzućmy życia progres ládáiáki.
Oto niebieskie świátłá y ozdoby/
Nieprzychylnego niebá iáwne proby/
Miecą ogniste komety ogony/
Sármátskie strasząc karántem Triony
Ale to większa/ że Mátki bez zmázy
Máryey płácza/ w kośćiołách obrázy/
Twarz one sliczna iágody dostoyne/
Wskroś płácz zálewa y łzy kropia hoyne.
Sowity potok z Bogu miłych oczy/
Wszytkę tabelle/wszytek obraz moczy/
Nád przyrodzone ręki Boskiey cudá/
Wierz heretyku/ że te nie odłudá.
Te oczy płácza/ ktoremi gdy rzući
Łáskáwie / żaden z grzesznych sie nie smući /
Te oczy płácza/ktorymi gdy kinie/
Ná człeká żaden ná wieki nie zginie.
Te oczy płácza/ łzámi twarz skrápiáia/
Ktore ná Polskę łáskáwie wzgladáia/
Te oczy płácza mátki náßey drogi/
Dla nápomnienia nam/ y dla przestrogi.
Ach surowośći Cudá! nie skwápliwy

żamu-

Zámuiąc mátká miecz on popędliwy/
Pomsty Synowskiey, nápomina łzámi
Lepszemi błagáć niebo pęstempkámi
Snadź dobrotliwa Páni płácząc znáczy
Nie gińcie ludźie wprzemierzły rozspáczy:
Choc záगniewány Bog swe strzały miece/
Mam ia Korone Polską w mey opiece
Y winym stárániu. Y Sármáckim Tronem
Czułość ma rządzi okiem nie zmrożonym
Jeno też brzydkie rzucáiąc nárowy/
Błagaycie Syná mego gniew surowy.
Zárzućcie wásze pychy/ gniewy/ zdrády/
Obcych nálogow/ szkodliwe przysády:
Niechay záwźiętość zła y popędliwa/
Ziádła nienawiść w sercu nieprzebywa.
Gniew zátáiony w serdecznym námiećie/
Ktory po wierzchu/ zdrádnie cukruiećie
Nieszczyra chećia/ z wierzchu słowá pełne
Miłośći/ wewnątrz iády są śmiertelne.
Tu z nim offerty/ tu Ceremonie/
A sam przez potwarz podnimdołki ryie/
Ato inszych zniża chcąc żyć z ich Fortuny/
Tym sposobem sam będźie poniżony

Lecz Stáropolskie postępki y cnoty/
Bierzcie/ broniący wiáry y prostoty;
Z soba wmiłości/ y wprzystoyney zgo-
dzie/
Zázyieß Polski pokoiu Narodzie.
Záczym sowity/ ten płácz y łzy moie/
Niech krzemieniste wzruszy serce twoie/
Zimny Sarmato tey sie trzymay łodzie
Opuściszli ią będzieß mądr po ßkodzie.
Moiá zá wámi gorąca przyczyná/
Błaga słußny gniew iedynego Syná/
Moie żáłosne oczy/ łzy leią;
A wáße pátrząc w uporze trętwieią.
Ja przez te piersi/ z ktorych mlekiē żywy/
Był miły IEZVS Bog y człek prá-
wdziwy;
Proße. á on zás przez męki swey rány
Prosi. áby był Oćiec vbłagány.
A Oćiec prośbie Synowskiey łáskáwy/
Pogląda ná was y ná wáße spráwy/
Mowiąc pleniie to Adámá y Ewy/
Bárdziey porusza słußne moie gniewy.
Atoli dla tan tych y prośb MARYEY,
Odwlekę z grzeßnych mey exekucyey;
Jescze zátrzymam miecz/ ten obosie-
czny/
Jesli od zbrodni będźie Polák wstę-
czny.

Wiec moiá Polsko/ moi Sármatowie/
Miey płacz moy w sercu/ y komety w głowie:
Nigdy te ognie dármo nie pałáią/
Ani łzy chybá/ gdy nápominàią.

NA OBRAZ VKRZYZOWANEGO PANA,

Pátrz co sie dzieie z wßechmocnym Bogiem!
Gwozdziámi rozbit náKrzyżu srogiem:
Serce náwylot włocznia przebite/
Drogiey krwie dáie krople sowite.
Poyrzyß ná głowe/ głowá skłoniona/
Iák roża zbytnim słoncem zwárzona:
Koroná ná niey z ćiernia y z głogu/
Zrániłá głowe/ wiecznemu Bogu.
Zeschłá posmiałe zspećiłá ćiáło/
Krew ktorey wßyłách/ warta sie máło
Włos krwia zbroczony wkupe sie zsycha/
A bárdziey spiekły w rány vpycha.
Oczy ßkárłatne drogie łzy dáia/
Ktore ták korał z nich wypadáia/
Twarz wßytká zbládłá wktora Anyeli/
Bespiecznie nigdy poyrzeć nie śmieli:
Ach cudotworne IEzusá rece!
Wolno sie dáłá kátowskiey mece:

Okrutnym młotem gwozdź ie dziu-
káwi /
Twárde żelázo / drogi pot krwáwi.
Nákoniec kiedy zá mnie vmiera /
Duchá oddáie / mowę záwiera:
Y zá murámi miáſtá ſwoiego /
Dokończa okup zbáwienia mego.

Prowádzenie przez Cedron Páná Chryſtuſá.

Przykrzy ſię człowiekowi / choć czáſem dla
Bogá /
Nie dáleko podięta y w kárecie droga:
A Bogu ſię nie przykrzy choć go ná tey
drodze /
Podiętey dla człowieká / deſpektuią
ſrodze.

Nád ſpiącym IEZVSEM Naświętſza Mátká czuie.

Spi ſen ſmáczny ná miękkim łożu Jezus
máły / (cáły /
A mátká nád nim czuiąc nie śpi nocy
Czemuż to? dla tego go ták czuynie wár-
tuie /
Bo wie / że go gwałtem wziąć Niebo
vśiłuie.

S. FRANCISCVS.

FIlarze prawdy/ Ramie pobożności/
Aſſyſki Oycze/ Naczynie ſzczyrości/
Cryſztale wiáry/ I pokory żywy. [wy
Swiátło zakonne/ Cnot wzorze prawdzi-
Vproś niech zá twa przyczyna ſkuteczna/
S kruchą omyię grzechy me ſerdeczna.

Ná Obraz S. Antoniego z Pádwie.

Cieß ſie mnieyſzych Zakonie kiedy twoy
ANTONI [ſtoni:
Z IEZVSEM konwerſuie y Bogu pią-
Bo gdy Zakonnik Boga ná reku piáſtuie/
Bog też Zakon wáß z reku ſwoich opá-
truie.

Hymn o Swiętym IOZEPHIE,
Oblubieńcu Pánny Przenaśw: MARYEY.

VStá zmázáne y zkáncerowány [ny/
Jezyk otwieram/ przez grzechowe rá
Lichyć Rym noſac Oycze domniemá-
Páná nád Pány. [ny
Ale czy rozum? y liche me śiły/
Niedościgłych ſie będą dziel ważyły?
Jednák co zmogę nieuk w Helikonie/
Przyimi Pátronie.
Jozephie świety/ Stáruſzku ſedziwy/
Z Rodu Krolewſkim herbem niechel-

Miáſtá Názáreth w żydowſkiey kráinie/
Cny mieſczáninie.
Zadna mu háńbá ztąd/ áni chydá/
Bogu miłego gdy Práwnuk Dáwidá/
Prozem pieſzoty miedzy wßedßy ćieśle/
Pilen w rzemieśle.
Szczęśliwy trzykroć tyśiąc budowniczy/
On cieße/ Jezus razy máły liczy/
Pryśnieli drzaſczká/ ábo ſeczek ſpory/
Zábiera wiory.
Abo z ochoczey dziecinney proſtoty/
Vsiłuie mu pomagáć roboty:
Klámry podáie/ ßnur wyćiąga długi/
Pilen przyſługi.
Oſtrzyli hebel; ná drzewie gdzie leży/
Prędko do niego z dworna chęćią bieży
Głaſcze bez ſkutku żelázem ná śćiány/
Trám oćioſány.
Niech Rzymu zginą pochwały beſpieczne/
Ktory od pługá Hetmany waleczne/
Miewał że co dziś/ w pługu wołom
ciężſcy/ Jutro zwyćięſcy.
Większe wielkiego Jozefá Tytuły/
Krolewic Cieśla/ Hetman czuły/
Bogá w człowieczym obecnego ćiele
Vwodzi śmiele.
Naniewinnieyßey Pánnie ſtrożem dány/
Niewiem czy ſługá/ czy mąż domnie-
mány/ Czy

Czy opiekunem/ czy Oycem nazowe
Miłość Jozwowe
Przerwiy sen smaczny a nie mitrez zgoła/
Bog cie napomiał przez swego Anyoła/
Prowadz aż w Egipt/ Ceny znamienity
Te depozity.
Wsadz na osiełka z dzieciatkiem matkowe
Jdz nieznaiomy w obca patnik strone
Wierny dozorco pilnuy tego chleba/
Danego z nieba/
Tec to vwodziß skarby/ ktorymi to
Ma bydz odkupion wßytek swiat sowito/
IEZVS wybrane zboże/ kościoł Domem/
Tys Ekonomem.
Wielka opatrzność Jozephowa ona/
Gdy Wielgorzadzca bywßy Faraona/
Miał piecza wcześkim Jzraela głodzie;
O swym narodzie.
Wiekßy moiego dozor Patryarchy/
Gdy tak vchodzac zjadłe Tetrarchy/
To co wßytkiemu światu zdrowie rodzi/
Zboże vwodzi.
Nie vstraßa go po drogach rozboie/
Prowadzi skarby nie leklitwy swoie/
Z Herodowego nie trwożeń Edyktu/
Alkuie do Egiptu.

Gdzie przed zjádłego Tyranná furyą/
Przetrwa z Jezuſem zły czás y z Máryą
A potym ſtáwi/ ieno burzá minie/
W ſwoiey Kráinie.
A wiec Strážniku/ á wiec Opiekunie
Jezuſá/ w Ciáłá ludzkiego zaſłonie/
Pilny Dozorco/ Oycze/ Pedágogu/
Przydány Bogu.
Wſpomoż Jozephie twa przyczyna/ żeby
Weyzrzał ná Polſki Korony potrzeby
IEZVS. A oney pokoy pożadány/
Dał Pan nád Pány.
AMEN.

APPROBATIO.

Imprimatur.

Hyacinthus Liberius S. Theol: Doctor, Præpositus SS. Corporis Christi, Censor librorum per Diœcesim Cracouiensem.

m. ppro.